



KARDIOLOGIA

PARTNER SERWISU

PHILIPS

Start | Wywiady | Konferencje | Rekomendacje | Doniesienia kliniczne

SERWIS KARDIOLOGIA

Badanie: migotanie przedsionków dotyczy aż 23 proc. osób po 65. roku życia

Autor: PAP/Rynek Zdrowia 26 czerwca 2019 21:06



Prof. Zbigniew Kalarus. FOT. PTWP

wydrukuj artykuł

prześlij dalej

komentarze

23 proc. populacji Polski powyżej 65. roku życia cierpi na migotanie przedsionków - najczęściej występującą arytmie serca, której groźnym powikłaniem może być udar niedokrwienny mózgu - wynika z zakończonego właśnie badania Nomed-AF.

To dwukrotnie więcej, niż wcześniej sądzono. Wyniki badania omówiono podczas śródogodowego (26 czerwca) sympozjum w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrze.

Celem projektu było zdiagnozowanie częstości występowania u pacjentów w wieku powyżej 65. roku życia migotania przedsionków, które nieleczone lub źle leczone może prowadzić do udaru niedokrewnego mózgu - choroby nazywanej epidemią XXI w., w części przypadków śmiertelnej, w części związanej z trwałym kalectwem.

W ramach projektu monitoringiem objęto 3014 pacjentów z całej Polski. Nosili oni specjalnie zaprojektowane na użytek tego badania kamizelki do długoterminowego nieinwazyjnego monitorowania EKG. - Częstość występowania migotania przedsionków okazała się bardzo wysoka - blisko 23 proc. Nie spodziewaliśmy się takiego wyniku. Wiadomo było, że problem dotyczy 12-15 proc., tymczasem to bardzo wysoki odsetek - powiedziała prezentująca wyniki badania prof. Beata Średniawa.

W tej grupie znaczny odsetek - 41 proc. - stanowiły osoby cierpiące na tzw. nieme, czyli bezobjawowe migotanie przedsionków. Wcześniejsze doniesienia mówiły o ok. 20 proc.

- To ważny i przełomowy projekt, pokazujący, że skala problemu jest większa, niż przypuszczaliśmy. Analizujemy jeszcze wyniki, ale wśród rozważanych rekomendacji są badania przesiewowe tej populacji - powiedział w środę (26 czerwca) PAP kierownik projektu prof. Zbigniew Kalarus ze Śląskiego Centrum Chorób Serca.

- Migotanie przedsionków jest podstępna arytmia, której pacjenci czasami nie czują, a która niesie ryzyko udaru. Udar to jest tragedia - niepełnosprawność, wykluczenie społeczne, a nawet zgon. Dlatego tak ważne jest wykrywanie migotania przedsionków - powiedział minister zdrowia prof. Łukasz Szumowski.

Udar niedokrwienny jest jedną z najczęstszych przyczyn zgonu i inwalidztwa, a jego leczenie stanowi istotną część kosztów opieki zdrowotnej. Migotanie przedsionków jest znanym czynnikiem ryzyka udaru niedokrwiennego mózgu. Leczenie przeciwrzepliwie redukuje ryzyko udaru o mechanizmzie zatworowym, niestety wiele przypadków migotania przedsionków pozostaje niewykrytych.

Opólnopolskie badanie epidemiologiczne NAMED-AF "Nieinwazyjne Monitorowanie w Celu Wczesnego Wykrycia Migotania Przesionków" było realizowane w ramach projektu Narodowego Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR) pod patronatem ministra zdrowia. Prowadziło je konsorcjum w składzie: Śląski Park Technologii Medycznych Kardio-Med Silesia jako lider, Warszawski Uniwersytet Medyczny, Gdański Uniwersytet Medyczny, Pomorski Uniwersytet Medyczny, Collegium Medicum-Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Technologii i Aparatury Medycznej z Zabrze oraz Comarch Healthcare.